

Módlmy się o odnowę naszej Ojczyzny

Pogłębiają się niepokojące procesy i działania w życiu publicznym, siła zaczyna dominować nad prawem. Dlatego należy poważanie potraktować prośbę abp Gądeckiego o modlitwę i post w intencji naszej Ojczyzny. Skierowany przez Przewodniczego Konferencji Episkopatu Polski apel, który publikujemy poniżej, zawiera pogłębioną analizę obecnej sytuacji w Polsce oraz modlitwę w jej intencji za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli.

Mimo procesów i zmian, jakie obecnie zachodzą w naszym kraju, ruchy prowadzą swoją działalność formacyjną i apostołską. Można się o tym przekonać w części informacyjnej naszego Biuletynu.

* * * * *

Przewodniczący Episkopatu zachęca do żarliwej modlitwy w intencji Polski

Patrząc na życie społeczne w naszym kraju trudno nie ulec wrażeniu, że jesteśmy widzami, albo też uczestnikami walki jak gdyby „dwóch plemion”. Nie jest jasne, jak do tego doszło. Nie chodzi wszak o dwie różne grupy etniczne, ani nawet o podział postkomunistyczny. Można by odnieść wrażenie, że istotą sporu są przede wszystkim partyjne interesy głównych partii politycznych, które budują emocje społeczne prowadzące do rozbicia poczucia wspólnoty narodowej. Ów spór toczy się – niestety – na pograniczu szacunku dla Konstytucji Rzeczypospolitej. W tej sytuacji pragnę gorąco zachęcić wszystkich do modlitwy i postu w intencji naszej Ojczyzny.

Nie chcę jednak zabierać głosu w toczącym się sporze politycznym. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na zewnętrzne jego uwarunkowania, które sprawiają, że sprawę przyszłości Ojczyzny wszyscy musimy potraktować dziś niezwykle poważnie. Wyzwania, jakie przychodzą zarówno ze Wschodu, gdzie toczy się wojna, jak i z Zachodu, gdzie obserwujemy poważne zmiany kulturowe oraz dążenie do przekształcenia Unii Europejskiej w jedno państwo, stawiają dziś pytanie o niepodległość Polski. Nie możemy stać się pokoleniem, które przejdzie do historii jako to, które – podobnie jak nasi ojcowie w XVIII w. – doprowadziło do upadku polskiej państwowości. Aby uniknąć tego ryzyka nie możemy na naszych rodaków patrzeć jak na wrogów; nie możemy dopuścić do zwycięstwa ducha podejrzliwości i rozbicia narodowej wspólnoty.

Spis treści

- Przewodniczący Episkopatu zachęca do żarliwej modlitwy w intencji Polski	1
- Jak pogłębiać zdolność rozeznawania? - zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	3
- Kościół wspiera protestujących rolników	4
- Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców w obronie lekcji religii w szkole	5
- Przyszłością Kościoła są twórcze wspólnoty	6
- Dykasteria ds. Świeckich zatwierdziła 117. międzynarodowe stowarzyszenie wiernych	7
- Papież dziękuje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy	8
- Kluczem do ewangelizacji jest spotkanie z konkretnym człowiekiem	8
- Bał z okazji 50-lecia Domowego Kościoła	9
- Bp Pindel: Wspólnota Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody nie działa w jedność z Kościołem	9
- Katolicy i aktywiści razem w akcji „Bóg daje życie - smog je odbiera”	10
- Organizacje pro-life: nie naruszamy podstawowych praw człowieka	10
- W trosce o ochronę zdrowia prokreacyjnego kobiet	11
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	13

Konstytucja RP z 1997 r. w swojej preambule przypomina nam o obowiązku troski o byt i przyszłość Ojczyzny. Przypomina także, że „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”, stanowimy wspólnotę. Wspólnota, tak jak jest zakreślona w Konstytucji, jest wspólnotą historii, kultury, a nade wszystko wspólnotą wartości.

Gdy w 1997 r. zawieraliśmy jako społeczeństwo konstytucyjny kompromis aksjologiczny wiele osób w Kościele katolickim w Polsce nie było z niego zadowolonych, gdyż – jak się wydawało – zawierał on zbyt wiele elementów aksjologii starego, komunistycznego systemu. Mam świadomość, że dzisiaj niektórzy Polacy nie są z niego zadowoleni, gdyż uznają, że zawiera zbyt wiele elementów nawiązujących do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Jeśli chcemy przetrwać jako wspólnota, nie możemy w tym trudnym momencie otwierać zasadniczych sporów odnośnie do wartości konstytucyjnych. Nie jest to zatem czas na ideologiczną walkę. Nie jest to czas na populistyczne działania w rodzaju referendum w sprawie aborcji. Nie jest to czas na podważanie konstytucyjnej wartości małżeństwa jako związku jednej kobiety i jednego mężczyzny. Nie jest to również czas na wprowadzanie do systemu prawnego pojęcia tzw. mowy nienawiści, wykluczającego z debaty publicznej temat wyjątkowości instytucji małżeństwa, prawo dzieci do życia czy zgody na okaleczanie nastolatków.

Nie oznacza to, że o wartościach w ogóle nie powinno się rozmawiać. Bez rozmowy nie sposób ich wszak przekazać następnemu pokoleniu. Nie można jednak o nich dyskutować w duchu tzw. „kultury unieważnienia”, ponieważ jest to rozmowa o fundamencie, na którym wznosi się nasze państwo. Nie należy także – z uwagi na tzw. wydolność sfery publicznej – toczyć wszystkich ważnych sporów równocześnie.

Być może w tym momencie, aby obniżyć temperaturę konfliktu politycznego, konieczne będzie pewne uszczegółowienie niektórych przepisów Konstytucji w zakresie podziału władz i kompetencji poszczególnych organów. Pozwolę sobie jedynie przypomnieć słowa św. Jana Pawła II na temat poszanowania praworządności: „Rządy, które przestrzegają zasad praworządności akceptują w istocie ograniczenie swej władzy i strefy wpływów” (08.10.1988). Ponieważ ludzie mają skłonność do nadużywania władzy, w demokratycznym państwie prawnym konieczny jest podział władz i ich równoważenie się. Chodzi o to, aby jedna partia czy koalicja polityczna nie sprawowała pełni władzy w państwie – jak dzieje się w ustroju totalitarnym – lecz, aby niektóre instytucje władzy znajdowały się w pieczy sił opozycyjnych lub były w ogóle niezależne od jakichkolwiek partii politycznych. Temu celowi służy także konstytucyjnie zróżnicowany okres trwania kadencji poszczególnych organów państwa. Od strony formalnej oznacza to, że rządzący nie stoją ponad prawem, ale podlegają prawu. „Na tym właśnie polega zasada państwa praworządnego, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi” (CA 44). „Istoty rządu – mówił premier Wincenty Witos, którego jubileusz obchodzimy w tym roku – nie stanowi komenda ani mocne gesty, dowodem siły nie jest gwałt i nadużycie, lecz autorytet oparty na prawie i woli narodu. Oklaski gapiów i zachwyty pochlebców mogą być komuś przyjemne, ale stanowią zarazem groźne ostrzeżenie”.

Nie jest moim zadaniem proponowanie konkretnych działań czy reform politycznych. Nie namawiam także do „okrągłego stołu”, ponieważ nie wszyskim w Polsce dobrze się on kojarzy. Namawiam jednak wszystkich polskich polityków do opamiętania, do spojrzenia na sprawy Ojczyzny z większą powagą, do zapomnienia o własnych korzyściach, aby móc uczciwie służyć naszym braciom i Ojczyźnie. Gra nie toczy się o to, która strona sporu ma rację, ale o bezpieczeństwo państwa.

Apeluję, aby wszyscy, którym drogie są losy Rzeczypospolitej, otworzyli serca i umysły na pojednanie; aby szukali możliwości rozwiązania konfliktów targających życiem politycznym poprzez negocjacje, bez odwoływania się do rozwiązań siłowych; aby przywrócono prawdziwy szacunek dla Konstytucji i opartych na niej przepisów prawa.

Jako naród mamy piękną, ponad tysiącletnią historię, której ważną kartą jest dziedzictwo Solidarności. „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi (...). A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. (...) Nie może być walka silniejsza od solidarności” – mówił w Gdańsku św. Jan Paweł II

(12.06.1987). Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć. Bądźmy tym razem mądrzy przed szkodą.

Zachęcam wszystkich Polaków do żarliwej modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Szczera modlitwa łączy ludzi, a nie dzieli. Pomaga uwolnić się od egoizmu. Pozwala uspokoić emocje. Uodparnia przed manią wyższości. Mamy piękną tradycję modlitwy za Ojczyznę. Począwszy od kazań ks. Piotra Skargi, po Msze św. w intencji Ojczyzny sprawowane przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Mamy piękną tradycję odmawiania różańca w intencji naszej ziemskiej Matki, Ojczyzny. Proszę o dołączenie do każdej osobistej modlitwy intencji o pojednanie między Polakami i pomyślność naszej wspólnej Ojczyzny.

Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Andrzeja Boboli

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelką stanową zazdrość i zawiść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość tuczającą się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

+Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański

Warszawa, dnia 19 lutego 2024 roku

Jak pogłębiać zdolność rozeznawania?

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **20 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30** w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki, ul. Hozjusza 2.

Wobec zmian, jakie zachodzą w życiu społecznym w Polsce oraz w Kościele, potrzebujemy rozwijać postawę rozeznawania w wymiarze zarówno ludzkim jak i duchowym. Pogłębieniu postawy rozeznawania będzie służyło nasze spotkanie Rady Ruchów.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby odpowiedzialne za kontakt z ORRK, ale członków ruchów zainteresowanych tematami poruszonymi podczas spotkania.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Modlitwa i wprowadzenie w spotkanie

10.45 – Jak pogłębiać zdolność rozeznawania? – o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

Pytania i odpowiedzi na temat trudności związanych z rozeznawaniem

11.45 – Rozeznanie w życiu osoby świeckiej - Anna Grochola, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego

12.10 - Rozeznanie w małżeństwie i rodzinie - Beata i Marcin Pińkowscy, Ruch Equipes

Notre-Dame

12.30 - Przerwa

13.00 – Sprawy bieżące

14.00 - Eucharystia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki – przewodniczy bp Adam Wodarczyk, asystent kościelny ORRK

Kościół wspiera protestujących rolników

Duszpasterze Rolników zebrani na corocznych rekolekcjach w Konstancinie-Jeziornej pod Warszawą wyrażają swoje poparcie dla protestujących rolników w Polsce. Jest to protest w słusznej sprawie i dotyczy przyszłości naszej Ojczyzny. Nie możemy pozostać obojętni na dramaty rolników, którzy bardzo często stoją na granicy całkowitego bankructwa i utraty dorobku własnej ciężkiej pracy i wielu pokoleń swoich przodków.

Wspieramy modlitwą wszystkich rolników. Jesteśmy z Wami. Rozumiemy Waszą determinację z jaką walczyacie nie tylko o byt swoich rodzin ale także o suwerenność naszej Ojczyzny i przyszłość rolnictwa w Polsce. Nie zgadzamy się na powierzchowne traktowanie problemów, z jakimi borykają się rolnicy.

Wszystkich prosimy o wyrozumiałość dla protestujących rolników i cierpliwe znoszenie niedogodności związanych z tymi protestami. Ich działania mają na uwadze dobro wspólne nas wszystkich. Niech światło Ducha Świętego oświeca wszystkich, którzy z dobrą wolą chcą szukać rozwiązań trudnych problemów dotyczących boleśnie rolników.

+ Leszek Leszkiewicz, Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Rolników
Duszpasterze Rolników obecni na rekolekcjach w Konstancinie-Jeziornej

Oświadczenie przewodniczącego KEP w związku z protestami rolników

Wielu z nas doświadcza dzisiaj poczucia bliskości z polskimi rolnikami. Jedni, dlatego, że jako członkowie ich rodzin przeżywają te same, co oni emocje, w tym niepokój o przyszłość zawodową i los własnego gospodarstwa. Inni, bo zdają sobie sprawę z wagi rolnictwa w systemie wyżywienia ludności. Jeszcze inni, gdyż nie mogą w tych dniach przejechać sprawnie przez miasto, czy też między miastami autostradą.

Warto jednak zastanowić się nad przyczynami protestu rolników, które mają miejsce w wielu krajach Unii Europejskiej. Generalnie mówi się o niekontrolowanym napływie żywności z zagranicy, z którą polscy rolnicy nie są w stanie konkurować cenowo. Z drugiej zaś, wskazuje się na unijną politykę tzw. zielonego ładu, która w odczuciu rolników stawia sobie za cel ograniczenie produkcji rolnej w Unii, lub niemal całkowitą jej likwidację. Rolnicy w związku z tym czują się zagrożeni – także z uwagi na zaciągnięte kredyty – perspektywą bankructwa i utraty swoich gospodarstw, które są dorobkiem pracy całych pokoleń. Ich dramatyczne położenie zasługuje na naszą uwagę i solidarność.

Rolnicy jednak nie są po prostu jedną z grup zawodowych, a produkcja żywności jest czym innym niż produkcja np. samochodów. „Praca tych, którzy uprawiają ziemię, poświęcając temu szczerze czas i siły, stanowi prawdziwe powołanie. Zasługuje na to, by być uznana i odpowiednio dowartościowana, również w konkretnych decyzjach politycznych i gospodarczych” – powiedział Ojciec Święty Franciszek. Chleb uczestniczy poniekąd w sakralności ludzkiego życia, a zatem nie można go traktować tylko jak towar. Potrzebny jest dostęp do zdrowej żywności, produkowanej w odpowiednich warunkach, a jednocześnie dostęp zapewniony w sposób stabilny, także w okresie międzynarodowych kryzysów. Tymczasem, chociaż zboże przychodzi z Ukrainy, to w znacznym stopniu nie jest ono zbożem wyprodukowanym przez ukraińskich rolników indywidualnych, ale własnością zachodnich konsorcjów, które w przemysłowej produkcji stosują środki chemiczne niedopuszczalne w Unii Europejskiej.

Podstawą rolnictwa jest własność ziemi, polskiej ziemi. Ziemi, której nie da się przenieść w inne miejsce, niczym oszczędności, które można przetransferować do innego banku, choćby za granicą. W tym sensie przez wieki wieś kojarzyła się także z obroną polskości. Od czasów kosynierów mówiliśmy, iż rolnicy: „Żywią i bronią”. Mam świadomość, że wraz z rozwojem technologii zmienia się sposób produkcji żywności i zmienia się sposób funkcjonowania rolnictwa. Nie zmienia się jednak fakt, że każdego dnia potrzebujemy pokarmu. Nie zmienia się również fakt, że nie wolno nam przechodzić obojętnie obok dramatu rolników, którym tak wiele zawdzięczamy.

Proszę wszystkich o modlitwę w intencji rolników i ich rodzin oraz w intencji naszej Ojczyzny.

+ Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców w obronie lekcji religii w szkole

Nauczanie religii w szkole stanowi istotne wsparcie w procesie formowania sumień i umysłów dzieci i młodzieży, a co za tym idzie, kształtowania oblicza ziemi w duchu prawdy, sprawiedliwości, wolności i pokoju – czytamy w stanowisku Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. To kolejny głos w obronie lekcji religii w szkole.

KSW w Polsce wyraża stanowczy sprzeciw wobec bezprecedensowych przypadków podejmowania przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej działań niezgodnych z aktualnymi przepisami prawa. - Szkolne lekcje religii regulowane są przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Konkordat, ustawę o systemie oświaty, rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej oraz porozumienie pomiędzy Ministrem Edukacji Narodowej i Konferencją Episkopatu Polski. Zatem koncepcja lekcji religii wyraża współdziałanie społeczności kościelnej i świeckiej. Jest to obowiązek w tym momencie państwa do zagwarantowania wychowania religijnego, czyli nie ma powodu, by obowiązki wychowawcze na zlecenie rodziców związane z nauczaniem religii nie były respektowane - mówi wiceprezes Zarządu Głównego KSW w Polsce i prezes tarnowskiego oddziału KSW Magdalena Urbańska.

Równocześnie KSW apeluje do osób i instytucji odpowiedzialnych za kształt nauki religii w szkole o wdrożenie niezbędnych reform i korekt procesu edukacyjnego, uwzględniającego wyzwania stawiane przez dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. - Ważne jest ciągłe kształcenie się nauczycieli. Chodzi o to, by przygotowanie do zawodu nauczyciela, tak jak każdego przedmiotu, było przygotowaniem na współczesne czasy, żeby osoby, które uczą przedmiotu były osobami, które naprawdę potrafią uczyć i jednocześnie także wychowywać, bo to jest bardzo ważna sprawa – dodaje Magdalena Urbańska.

Stanowisko Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w sprawie nauczania religii w szkole

Zarząd Główny Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców popiera stanowisko Episkopatu Polski w sprawie nauczania religii w szkole, sformułowane w komunikacie z 15 lutego br. Status nauczania religii w polskiej szkole, liczba godzin, zasady oceniania, a także sposoby podejmowania decyzji o zmianach istniejącego stanu wynikają z przepisów prawa. Równocześnie ZG KSW wyraża stanowczy sprzeciw wobec bezprecedensowych przypadków podejmowania przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej działań niezgodnych z aktualnymi przepisami prawa.

Obecność w przestrzeni publicznej zasad wynikających z religii katolickiej jest w krajach cywilizacji europejskiej fundamentem ładu moralnego w wymiarze indywidualnym, a także ładu społecznego. Nauczanie religii w szkole stanowi istotne wsparcie w procesie formowania sumień i umysłów dzieci i młodzieży, a co za tym idzie, kształtowania oblicza ziemi w duchu prawdy, sprawiedliwości, wolności i pokoju.

Równocześnie Zarząd Główny KSW apeluje do osób i instytucji odpowiedzialnych za kształt nauki religii w szkole o wdrożenie niezbędnych reform i korekt procesu edukacyjnego, uwzględniającego wyzwania stawiane przez dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość.

Antoni Buchała prezes KSW

* * * * *

Przyszłością Kościoła są twórcze wspólnoty

KAI: Eminencjo, żyjemy dzisiaj w sytuacji ogólnego zamieszania. Co jest obecnie według Księdza Kardynała, głównym wyzwaniem jeśli idzie o Kościół i o Europę?

Kard. Willem Eijk: Powiedziałbym, że trzeba zachować spokój. Duch Święty działa dzisiaj w Kościele, tak jak działał w Kościele w czasach św. Augustyna czy św. Tomasza z Akwinu. Wiemy, że w Kościele było więcej okresów zamętu, trwających nawet wieki, na przykład z powodu arianizmu. Ludzie wątpili, czy Jezus jest naprawdę Synem Bożym, nie stworzonym, lecz zrodzonym przez Ojca przed wszystkimi wiekami, czy też kimś pomiędzy Bogiem a człowiekiem, rodzajem nadczłowieka. Przez wieki kwestia ta była przedmiotem dyskusji w Kościele. W końcu pod natchnieniem Ducha Świętego doszliśmy do wniosku, że Jezus jest Synem Bożym, zrodzonym przez Boga Ojca przed wszystkimi wiekami.

Obecnie mamy do czynienia z podobnym zamętem dotyczącym moralności małżeńskiej i etyki seksualnej. Oczywiście nie jest łatwo żyć w tej dziedzinie zgodnie z nauczaniem Kościoła. Mamy do czynienia z licznymi uzależnieniami, od pornografii, z hiperindywidualizmem. Mówi o tym kanadyjski filozof Charles Taylor – każda osoba jest dla siebie papieżem, musi sama dokonać wyboru, cokolwiek chce przyjąć: czy to przekonania religijne, filozofię życia, wartości, czy normy etyczne. Nie ma prawdy, nie można dotrzeć do prawdy, nie można poznać prawdy. Nazywa się to postmodernizmem: jednostka musi wybrać swe wartości etyczne i normy, także w dziedzinie małżeństwa i seksualności. Oznacza to również, iż ludzie będą nakłaniani do wyboru najdogodniejszej drogi i poddaniu się wszystkim swoim impulsom seksualnym, a więc można czynić, co się chce. Zatem trudnością, której obecnie stawiamy czoła jest kultura.

Nie chodzi o to, że ludzie zaczęli zaprzeczać prawdom wiary katolickiej, lecz stali się hiperindywidualistami. Skoro nie można poznać prawdy, zatem także Kościół nie może znać prawdy, nie może nauczać prawdy – na tym polega problem. Ale ta kultura nie będzie trwała zawsze. Każda kultura ma czas swego powstania i czas swego upadku. Angielski filozof historii Alfred Toynbee omawiał około 25 różnych kultur, analizując ich powstanie i upadek. Stwierdził, że powstanie danej kultury jest zawsze związane z wpływem twórczych mniejszości. Grupy te mają zdolności przywódcze a także odpowiedzi na wyzwania czasu. Benedykt XVI, mówiąc o mniejszości chrześcijańskiej, zdolnej do chrystianizacji nowej kultury, która nadejdzie po kulturze hiperindywidualizmu, zaczerpnął tę ideę od Alfreda Toynbee'ego. Jeśli ktoś mnie zapyta, kiedy nadejdzie ta nowa kultura – nie jestem prorokiem. Nie mogę tego powiedzieć, nie wiem, tylko Bóg wie, kiedy ta chwila nadejdzie.

Obecnie mamy doświadczenie narastania hiperindywidualizmu, począwszy od lat 60. XX wieku w Holandii, a w innych krajach europejskich nastąpiło to później. Ale także ta kultura upadnie. Co będzie potem, nie wiemy, ale wówczas twórcza mniejszość chrześcijańska powinna być przygotowana, by wyjść na pole bitwy i przekonać innych, i chrystianizować nową kulturę, która nadejdzie.

KAI: Czy Ksiądz Kardynał dostrzega już dzisiaj jakieś znaki, gdzie można dostrzec zaczątek nowej kultury, kultury życia?

Liczba katolików się zmniejsza, lecz jakość wzrasta. Oznacza to, że te małe kreatywne mniejszości już się kształtują. Nie widzę pierwszych oznak upadku obecnej kultury. Zatem wiadomo, że nie zaniknie ona jutro, czy pojutrze, ale z całą pewnością pewnego dnia.

W archidiecezji Utrechtu w listopadzie ubiegłego roku zaczęliśmy trzyletni projekt. Chcemy przekształcić nasze parafie w parafie misyjne. Mamy nadzieję, że w ten sposób możemy utworzyć w nich twórcze mniejszości, z przekonującą wiarą chrześcijańską. To już się dzieje. Nie widzimy upadku hiperindywidualizmu, ale widzimy już kształtowanie się tych nowych kreatywnych wspólnot.

To prawda, musimy zamykać niektóre kościoły, co można postrzegać w sposób negatywny, ale też dostrzegamy Kościół przyszłości. Łącząc parafie, połączyliśmy siły, które pozostały w Kościele katolickim, i wciąż są źródła, i wciąż są jasne punkty wiary. Myślę, że możemy je połączyć, tworząc mały, ale bardzo silny, twórczy Kościół.

KAI: Niderlandy są krajem, do którego przybywa z całego świata wielu imigrantów. Czy wstępują też oni do Kościoła katolickiego, czy jest on dla nich atrakcyjny?

– Mamy miliony imigrantów muzułmańskich i mamy mniej więcej milion imigrantów chrześcijańskich. Są oni ludźmi praktykującymi swą wiarę i czasami mają bardzo dobry wpływ na holenderskich katolików, ponieważ pobudzają ich do uczestniczenia w adoracji, do pobożności, udziału w Eucharystii, odmawiania różańca. Na przykład w diecezji Rotterdam stanowią około 20 proc. wiernych diecezji. Ich wpływ jest bardzo pozytywny i są aktywni.

KAI: Wasza Eminencja został mianowany biskupem przez św. Jana Pawła II. Ponadto spotkał go prawdopodobnie wiele razy jako członek Papieskiej Akademii Życia. Jak zapamiętał Ksiądz Kardynał postać św. Jana Pawła II?

– Najbardziej w nim podziwiam jego dar z siebie, jego osobowość ewangelizacyjną. Niestrudzenie głosił orędzie Chrystusa. Czynił to podczas wielu liturgii i w najpiękniejszych encyklikach. Zgadza się, że nie są zbyt łatwe do czytania, ale jako biskupi czy kapłani musimy je wyjaśniać ludziom. To nasz obowiązek.

Mówiąc o współczesnych przemianach kulturowych wspominał o zagrożeniach płynących z indywidualizmu i laicyzacji. Podkreślił, że wiele destrukcyjnych zjawisk nie zatrzymało się na progu Kościoła, lecz „swąd szatana” wdarł się do jego wnętrza.

Zwrócił uwagę słuchaczy na to, że kiedyś w Kościele w Holandii dużo eksperymentowano w sprawowaniu Mszy św., a obecnie młode pokolenie księży powraca do zasad i norm rytu łacińskiego. Nawiązując do słów Benedykta XVI, wyraził nadzieję, że nowa kultura „może zostać przemieniona przez kreatywną mniejszość wierzących chrześcijan, którzy będą głęboko przekonani do wiary”, będą mieli cechy przywódcze i wsparcie Ducha Świętego. „Do tego potrzebna jest nam cierpliwość” – dodał.

Kardynał Eijk przyznał, że „choć obserwujemy dziś duże zawirowania w Kościele, to trzeba pamiętać, że ostatnie słowo należy do Boga, bo to On kieruje Kościołem”. (DEON.PL)

* * * * *

Informacje

Dykasteria ds. Świeckich zatwierdziła 117. międzynarodowe stowarzyszenie wiernych

Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia zatwierdziła 117. międzynarodowe stowarzyszenie wiernych. Jest nim włoska wspólnota charyzmatyczna Magnificat, powstała w 1978 roku w Perugii. Jej statuty zostały zatwierdzone ad experimentum na pięć lat.

Dekret uznający ją za międzynarodowe stowarzyszenie wiernych został wręczony 19 stycznia w siedzibie Dykasterii. Z rąk sekretarza Gleisona de Pauli Souzy odebrała go moderatorka wspólnoty, Maria Rita Castellani.

Początkiem wspólnoty było doświadczenie chrztu w Duchu Świętym przez grupę osób skupionych wokół dwóch rodzin z Perugii, które w konsekwencji podjęły życie wspólnotowe i ewangelizację. Rozszerzyły się one na różne włoskie diecezje za sprawą organizowanych spotkań formacyjnych i modlitewnych, katechez biblijnych, adoracji eucharystycznej, seminariów nowego życia w Duchu, rekolekcji, obozów letnich otwartych dla wszystkich, a także podróży misyjnych, które doprowadziły do powstania fraterni w Rumunii, Turcji, Argentynie, Ugandzie i Pakistanie.

Styl misyjny Wspólnoty Magnificat wspierany jest głębokim życiem eucharystycznym i braterskim życiem wspólnotowym, które umacnia wiarę. Członkowie wspólnoty podejmują się towarzyszenia duchowego, polegającego na słuchaniu i modlitwie w intencji osoby, której towarzyszą, co niejednokrotnie prowadzi do jej nawrócenia dzięki łasce Ducha Świętego. Istotną rolę pełni też zaangażowanie charytatywne, szczególnie pomoc opuszczonym i potrzebującym dzieciom.

Obecnie istnieje 29 fraterni, siedem kolejnych jest w trakcie tworzenia. Jest też 12 misji w różnych częściach świata.

Dekret Dykasterii nosi datę 8 grudnia 2023 – 35. rocznicy powstania Wspólnoty, którą jako pierwszy uznał za stowarzyszenie wiernych w 1995 roku ówczesny arcybiskup Perugii, Ennio Antonelli.

Papież dziękuje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy

Franciszek spotkał się z przedstawicielami Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy (dawniej znanej jako Apostolstwo Modlitwy), za pośrednictwem której comiesięcznie powierza wiernym swe intencje modlitewne. Ojciec Święty w swej spontanicznej przemowie wyraził dużą wdzięczność, podkreślając kluczowość wymiaru duchowego w działaniach podejmowanych przez chrześcijan.

Franciszek przypomniał, że Papieska Światowa Sieć Modlitwy służy Kościołowi i zrodziła się wewnątrz Towarzystwa Jezusowego. „W pracy apostołskiej wierzącego, diakona, kapłana, osoby konsekrowanej, biskupa, jeśli wykonuje się ją dobrze, mocno odczuwa się potrzebę modlitwy, wstawiennictwa” – podkreślał Ojciec Święty, dodając, iż samo działanie, choć pozornie apostołskie, bez modlitwy jest wyłącznie sprawą biznesową. Bo to właśnie modlitwa nadaje sens apostołstwu.

„Zawsze uderzało mnie to, co Piotr mówi do apostołów po tym, jak ustanowili diakonów. Mówi: a do nas, to znaczy do biskupów, [należy] modlitwa i głoszenie Słowa Bożego” – kontynuował Franciszek. – „Oznacza to, że pierwszy obowiązek biskupa stanowi modlitwa, pierwszy obowiązek chrześcijanina stanowi modlitwa. Bez niej ryzykujemy, że staniemy się czysto naturalną, światową instytucją albo też, iż nasz wysiłek będzie miał charakter polityczny”.

Kluczem do ewangelizacji jest spotkanie z konkretnym człowiekiem

Nie możesz przegapić człowieka, którego ci daje Pan. Każdy człowiek jest ważny! Tym, co nazywamy ewangelizacją, kluczem do niej, jest spotkanie z osobą, z konkretnym człowiekiem – mówił kard. Grzegorz Ryś.

Choć od Oazy Rzymskiej minęło już trochę czasu, to jednak pamięć wspólnego rekolekcyjnego pielgrzymowania po Wiecznym Mieście wciąż jest żywa wśród uczestników zarówno Oazy Młodzieżowej jak i Oazy Rodzin. W niedzielę 11 lutego br. popołudniu w Domu Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Łódzkiej przy parafii pw. NMP Królowej Polski w Łodzi odbyło się spotkanie pooazowe. - Chcemy dziś wspólnie Panu Bogu podziękować za czas wakacyjnych rekolekcji oazowych w Rzymie i prosić, by to, co zostało w nas zasiane, wzrosło – mówił ks. Bartłomiej Franczak we wstępie do Mszy świętej, której w kaplicy Chrystusa Sługi przewodniczył kard. Grzegorz Ryś.

W homilii metropolita łódzki wskazał, że Chrystus pokazuje, iż jest w nim pasja ewangelizacji i ciągnie swój Kościół do ewangelizacji. - To jest charyzmat Ruchu Światło-Życie. Jak tego nie złapiecie, to oznacza, że coś w was ważnego zgasło. Jezus was ciągnie do ewangelizacji, do innych nie tylko do tego, by się świetnie czuć we własnej wspólnotcie – podkreślił hierarcha. - Pierwszym, którego spotkał Jezus w swoim wyjściu ewangelizacyjnym, był trędowaty, drugim - paralytyk, a trzecim - celnik. Dlaczego ta trójka? Trędowaty jest miarą naszych spotkań z ludźmi, naszego szacunku do człowieka. W spotkaniu z trędowatym pokazujesz czy szanujesz człowieka. Jak uszanujesz trędowatego, to uszanujesz każdego. To znaczy, że nie przebierasz w ludziach, tylko przyjmujesz każdego jak dar Boga i nie przegapisz tego człowieka, którego wszyscy przegapiają. Trędowaty, jak wszyscy twierdzą, do niczego się nie nadaje. Jest wykluczony poza wspólnotę, z nim się nie wolno spotykać. Nie możesz przegapić człowieka, którego ci daje Pan. Każdy człowiek jest ważny. Tym, co nazywamy ewangelizacją, kluczem do niej jest spotkanie z osobą, z konkretnym człowiekiem – podkreślił kard. Ryś. Kończąc homilię, hierarcha wskazał na cztery momenty ewangelizacji: Jezus wzruszył się głęboko, dotknął go, wyciągnął rękę i rzekł do niego. - To są cztery momenty ewangelizacji w odniesieniu do osoby. Jezus nas uczy wychodzenia do innych w odniesieniu do osoby, która dla wielu jest niezauważalna – zakończył kardynał.

Bal z okazji 50-lecia Domowego Kościoła

Zespół Szkół Katolickich – Pomnik Jana Pawła II - był miejscem balu, jaki zorganizowano z okazji 50-lecia Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie.

Zanim uczestnicy pojawili się na parkiecie, wzięli udział w Mszy św., której przewodniczył ks. Dariusz Białkowski, przez wiele lat związany ze szkołą, dzisiaj pełniący posługę proboszcza katedry w tureckim Izmirze. Natomiast homilię wygłosił prefekt – ks. dr Łukasz Boruch.

Małżonkowie Agnieszka i Rafał Staszewscy, pełniący posługę pary diecezjalnej Domowego Kościoła, zauważyli, że „jest wiele powodów do dziękczynienia, które miały miejsce w ciągu tych pięćdziesięciu lat”. – Wydarzyło się wiele nawróceń, umocnień sakramentalnych związków małżeńskich oraz innych Bożych łask, rozlanych dzięki wspólnocie Domowego Kościoła” – dodali.

Zabawę dla dzieci i dorosłych poprowadził utalentowany wodzirej „Mariaczii”. Przygotowane zostały liczne atrakcje, które sprawiły, że bal był niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich uczestników. Na stole pojawił się także tort jubileuszowy. – Wydarzenie to było nie tylko okazją do świętowania 50-lecia Domowego Kościoła, ale także do integracji i spędzenia czasu w gronie rodzin, które w sposób szczególny wybrały Chrystusa, jako Pana i Zbawiciela, by stał się On ich szczególnym domownikiem – dodał moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie, ks. Paweł Rybka.

Dzieci przybyły na bal w strojach nawiązujących do tematyki „zawodów”. Maluchy mogły przebrać się na przykład za lekarzy, strażaków, czy tancerki, co dodatkowo wzbogaciło atmosferę imprezy.

Z uczestnikami spotkał się także bp Krzysztof Włodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie, życząc wszystkim pięknego czasu zabawy i integracji.

Bp Pindel: Wspólnota Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody nie działa w jedności z Kościołem

Wspólnota Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody (SECiM) nie działa już w jedności z Kościołem diecezjalnym – uznał biskup bielsko-żywiecki, Roman Pindel w specjalnym oświadczeniu i zalecił proboszczom i duchownym powstrzymanie się od opieki duszpasterskiej nad tą grupą oraz nieudostępnianie jej pomieszczeń kościelnych. Dokument podpisany przez biskupa i opublikowany na stronie diecezji ma związek z podjętą 9 lutego br. uchwałą Kapituły Stowarzyszenia SECiM, dotyczącą rozwiązania Stowarzyszenia. „Diecezja Bielsko-Żywiecka oświadcza, że decyzja ta została podjęta bezprawnie i dlatego jest nieważna” – napisał biskup w oświadczeniu.

Biskup nakazał członkom SECiM zaprzestanie działalności duszpasterskiej i ewangelizacyjnej na terenie diecezji. Poinformował, że polecił wszcząć postępowania kanoniczne wobec niektórych byłych członków zarządu SECiM z powodu zarzutów nadużyć duchowych, psychicznych i finansowych. Ostrzegł wszystkich przed uczestnictwem w działaniach tej grupy - są one pozbawione zgody biskupa i przynoszą szkodę Kościołowi. Wezwał członków Stowarzyszenia do uznania bezprawności decyzji o rozwiązaniu, uznania nowego dyrektora i zaprzestania destrukcyjnych działań. Jednocześnie biskup zaprosił osoby chcące kontynuować formację ewangelizacyjną do Wspólnoty prowadzonej przez ks. Przemysława Guziora. Na koniec zaapelował do członków Kapituły SECiM o powrót do jedności z Kościołem diecezjalnym.

W lutym 2022 r. ks. Przemysław Sawa przestał być dyrektorem SECiM. Kapłan odwołał się od tej decyzji. Sprawa była procedowana w Stolicy Apostolskiej. 13 listopada 2023 roku Dykasteria ds. Duchowieństwa Stolicy Apostolskiej wydała dekret potwierdzający decyzję bp. Romana Pindla z 9 lutego 2022 roku, który odwołał ks. Sawę z funkcji dyrektora Stowarzyszenia Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody. „Dykasteria potwierdziła także, że powody, dla których Biskup podjął taką decyzję, były słuszne” – zakomunikowała diecezja bielsko-żywiecka 21 grudnia 2023 r.

Licząca kilkaset osób Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody istnieje od 2006 roku. Jej inicjatorem był ks. Przemysław Sawa, kapłan diecezji bielsko-żywieckiej. Wspólnota podejmowała na terenie diecezji i poza nią działania ewangelizacyjne, zwłaszcza prowadząc kursy, rekolekcje i misje parafialne.

Katolicy i aktywiści razem w akcji „Bóg daje życie - smog je odbiera”

Po raz kolejny Światowy Ruch Katolików na Rzecz Środowiska oraz Polski Alarm Smogowy przeprowadzają zimową akcję „Bóg daje życie - smog je odbiera”..

– Cieszymy się, że możemy kontynuować wspólne działania i zachęcać jak najwięcej osób, zwłaszcza wierzących, do realnej troski o ludzi i środowisko. Przekazujemy informacje o dotacjach, pokazujemy dobre przykłady, by inspirować do pozytywnych zmian. Wspólnoty parafialne w duchu Ewangelii robią wiele dobrego w swoich lokalnych społecznościach. Odpowiadamy na przesłanie papieża Franciszka zawarte w adhortacji „Laudate Deum”, który przynagla nas do zintensyfikowania działań na rzecz naszego wspólnego domu – mówi KAI Joanna Zatylna ze Światowego Ruchu Katolików na Rzecz Środowiska.

Choć jakość powietrza w Polsce systematycznie się polepsza, to wciąż jest bardzo wiele do zrobienia. Wiele naszych miejscowości w chłodne, bezwietrzne dni spowija smog, który realnie zagraża życiu i zdrowiu, a Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wysyła alerty przestrzegające przed aktywnością na zewnątrz. W dalszym ciągu też pozostajemy w europejskiej czołówce krajów z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem. Sami możemy to sprawdzić, korzystając z ogólnodostępnych danych i map, które w czasie rzeczywistym wyświetlają wyniki pomiarów stężenia pyłów zawieszonych w powietrzu. W Polsce zbyt często odczyty wyświetlają się na czerwono lub pomarańczowo, ostrzegając przed smogiem.

W ramach akcji do ponad tysiąca parafii w naszym kraju pod koniec stycznia zostaną rozesłane wraz z Przewodnikiem Katolickim nr 4/2024 plakaty zachęcające do wymiany „kopciuchów” i termomodernizacji domów. Dzięki dostępnym dotacjom można realnie zmienić sytuację w naszym kraju, o czym w obszernym artykule w Przewodniku opowiada m.in. Wojciech Szczyпка z Gierałowskiego Alarmu Smogowego. W jego gminie dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców, urzędników, szkół i parafii liczba dni ze smogiem ze 130 w roku spadła do kilkunastu, a niemal dwie trzecie gospodarstw domowych używających „kopciuchy” wymieniła je na bardziej ekologiczne źródła ogrzewania.

Światowy Ruch Katolików na Rzecz Środowiska dzięki współpracy z parafiami chce dotrzeć do osób, które najbardziej potrzebują konkretnych i wiarygodnych informacji na temat dofinansowania do wymiany pieców i termomodernizacji. Ruch zachęca też osoby gotowe do pomocy cierpiącym z powodu ubóstwa energetycznego, by włączyły się do programu Ciepły Dom - Ciepły Kościół. Program wspiera parafian w działaniach na rzecz potrzebujących sąsiadów, a także pomaga termomodernizować budynki parafialne i kościoły. Na stronie cieplydomcieplykosciol.pl przedstawione są pozytywne przykłady działań w parafiach i praktyczne wskazówki. Natomiast plakaty akcji oraz broszury z poradami jak zadbać o ciepło każdy może otrzymać bezpłatnie po zgłoszeniu na adres mailowy cieplydom@laudatosimovement.org Parafie zainteresowane chrześcijańską ekologią są zaproszone do dołączenia do „Zielonych Parafii” (zieloneparafie.pl). (LSM Polska)

Organizacje pro-life: nie naruszajmy podstawowych praw człowieka

Z największym zaniepokojeniem przyjmujemy skierowanie do Sejmu RP projektów ustaw zmierzających do wprowadzenia daleko idącej swobody w przeprowadzeniu aborcji u nastolatek oraz dorosłych kobiet, które uderzają w ich psychofizyczne zdrowie oraz życie ich dzieci w okresie prenatalnym. Chrońmy zdrowie kobiet i dzieci! Nie naruszajmy podstawowych praw człowieka!" - piszą w dzisiejszym oświadczeniu organizacje pro-life zrzeszone w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

PFROŻ wyjaśnia, że złożone w Sejmie nowej kadencji projekty stanowią bardzo poważne zagrożenia. Pierwszym jest zagrożenie dla zdrowia psychofizycznego wielu kobiet, ponieważ intencją projektów jest znaczne rozszerzenie praktyki aborcji, która powoduje poważne następstwa, bowiem legalizacja aborcji nie czyni jej bezpieczną. Oprócz tego projekty proaborcyjne "naruszają prawo dziecka w okresie prenatalnym do ochrony zdrowia i życia, jakie gwarantuje Konstytucja RP" - alarmują obrońcy życia. Trybunał Konstytucyjny w różnych latach wydał dwa orzeczenia w tej sprawie. Projekty liberalizujące przepisy aborcyjne ponadto "prowadzą

do konfliktu społecznego, ponieważ zdecydowana większość społeczeństwa jest przeciwna takim rozwiązaniom" - argumentuje PFROŻ. - Świadczą o tym m.in. najnowsze badania CBOS, z których wynika, że większość badanych (65%) nie akceptuje przerywania ciąży z powodu trudnej sytuacji materialnej lub osobistej kobiety, a 69% sprzeciwia się aborcji na życzenie, gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka - przypominają. Organizacje pro-life apelują też do rodziców, wychowawców i nauczycieli o wychowanie dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego rodzicielstwa, szanującego zdrowie kobiet i ludzkie życie. Apel kierują także do pracowników służby zdrowia - o jak najwyższe standardy opieki zdrowotnej nad kobietą w ciąży oraz w czasie porodu i po nim. Do mediów zwracają się z apelem o "ukazywanie piękna i naukowej prawdy o życiu człowieka w prenatalnej fazie jego rozwoju", a do rządu, parlamentu i samorządów – o rozwiązania prawne i organizacyjne, które będą sprzyjać ochronie macierzyństwa i rodzicielstwa. "Działajmy w taki sposób, abyśmy żyli w kraju, w którym dorobek, mądre rozwiązania społeczne i życzliwość pozwoliłyby kobietom w ciąży i ich dzieciom czuć się akceptowanymi, potrzebnymi i bezpiecznymi" - podsumowuje Polska Federacja Ruchów Obrony Życia.

Kilka dni temu do Sejmu wpłynął projekt ustawy Koalicji Obywatelskiej, zakładający możliwość przerywania ciąży do 12. tygodnia. W listopadzie z kolei Lewica zgłosiła dwa swoje projekty. Jeden z nich także dotyczył możliwości przeprowadzenia aborcji do 12. tygodnia, a drugi zakładał wykreślenie z Kodeksu karnego sankcji za pomoc kobiecie w przerwaniu ciąży (grozi za to do 8 lat więzienia). Do pierwszego czytania projektów dotyczących liberalizacji prawa aborcyjnego złożonych przez Lewicę i KO dojdzie najprawdopodobniej w marcu lub kwietniu br.. (PFROŻ)

W trosce o ochronę zdrowia prokreacyjnego kobiet

„W trosce o ochronę zdrowia prokreacyjnego kobiet” – to tytuł debaty zorganizowanej 5 lutego 2024 r. przez KAI we współpracy z Polską Federacją Ruchów Obrony Życia. Podczas spotkania omówione zostały poważne problemy związane z właściwą ochroną zdrowia prokreacyjnego kobiet w Polsce w kontekście narastającej niepłodności, kryzysu demograficznego, kosztów leczenia, dramatów osobistych oraz konfrontacji społecznych.

Prowadząca debatę Ewa Kowalewska, wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, wyjaśniła, że temat dyskusji „W trosce o ochronę zdrowia prokreacyjnego kobiet”, wziął się z zaniepokojenia najnowszymi inicjatywami rządowymi, które są niezwykle niebezpieczne dla kobiet, zwłaszcza młodych.

Dr nauk med. Ewa Ślizień-Kuczapska, specjalista ginekolog-położnik, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny, oceniła, że trwająca obecnie „zima demograficzna” jest w dużej mierze skutkiem budowania świadomości „przeciw dziecku”. Świadczy o tym sama nazwa środków antykoncepcyjnych, która w języku angielskim brzmi „anti-baby pill”.

Jako drugi powód, wynikający z pierwszego, dr Ślizień-Kuczapska podała zbyt wczesny wiek rozpoczęcia inicjacji seksualnej, co wiąże się z propagowaniem dostępu do antykoncepcji, w tym do pigułki awaryjnej bez recepty. – Dlaczego jest to niebezpieczne? Ponieważ jest to bardzo silny środek, który wpływa w znaczny sposób na późniejszą płodność kobiety, zdrowia w całości, a w przyszłości może być przyczyną niepłodności – podkreśliła.

Ginekolog wyjaśniła, że mechanizm działania tych tabletek nie polega wyłącznie na hamowaniu owulacji. W płodnej fazie cyklu nie pozwalają one na zagnieżdżenie się już zapłodnionego zarodka, co jest działaniem wprost przeciw życiu.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem w życiu politycznym, wymienionym przez doktor, jest powrót do dyskusji nt. aborcji na życzenie. Dodała, że istnieje wiele publikacji naukowych opisujących negatywne skutki przerywania ciąży.

Dr Ślizień-Kuczapska zauważyła, że brakuje natomiast edukacji na temat kwestii kobiecej fizjologii. Wiele kobiet zupełnie nie wie, jak funkcjonuje płodność, a przyjmowanie hormonalnych środków antykoncepcyjnych może zupełnie rozregulować ten cykl.

– Zachęcając młodych ludzi do współżycia, prowadzi się do niepłodności lub ryzyka zarażenia wirusem HPV, który może doprowadzić do raka szyjki macicy – oceniła ginekolog.

Podkreśliła, że rodzicielstwo powinno być przedstawiane w przestrzeni publicznej jako coś budującego. – Promując zupełnie przeciwne działania, mam wrażenie, że wracamy do lat 50., a wszyscy wiemy, jak tragiczne skutki one przyniosły – podsumowała.

– Promowanie ryzykownych zachowań seksualnych wśród młodych osób będzie miało wpływ na zdrowie prokreacyjne i płodność w przyszłości – podkreślił z kolei dr nauk med. Radosław Maksym. Ginekolog-położnik wyjaśnił, że Stany Zjednoczone borykają się wręcz z epidemią chorób przenoszonych drogą płciową, które dotyczą w szczególności nastolatków i młodych dorosłych. W jego opinii, ma to związek z praktykowaną tam permissywną edukacją seksualną, która promuje ryzykowne zachowania seksualne oraz antykoncepcję.

Dodał, że w ciągu ostatnich trzech lat podobna epidemia jest dostrzegalna również w Polsce, gdzie liczba zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową gwałtownie wzrosła.

Nadmienił, że permissywny model edukacji seksualnej, choć jego założenia były zupełnie inne, nie prowadzi do zmniejszenia liczby ciąż i aborcji oraz obniżenia wieku inicjacji seksualnej. Podkreślił, że jednym ze skutków tej edukacji jest coraz częstsze sięganie przez młode kobiety po antykoncepcję hormonalną, w tym awaryjną, która naraża je na choroby przenoszone drogą płciową, a w późniejszym wieku może prowadzić do problemów z zajściem w ciążę lub do niepłodności, o czym zupełnie się nie mówi.

Innym poważnym zagrożeniem są problemy w zakresie zdrowia psychicznego kobiet, będące powikłaniami po aborcji oraz po stosowaniu środków wczesnoporonnych. – Mówienie o tym, że aborcja jest bezpieczna, zasługuje na najwyższe potępienie. Nie ma czegoś takiego jak bezpieczna aborcja – zwróciła uwagę psycholog, prezes Zarządu Towarzystwa Uniwersyteckiego Fides et Ratio, dr hab. Maria Ryś z UKSW. Przez wiele lat próbowała ona pomagać kobietom, które usunęły ciążę. – W swoim życiu nie spotkałam większego cierpienia niż cierpienie kobiet, które dokonały aborcji – wyznała. Podkreśliła, że przepracowanie traumy poaborcyjnej jest bardzo trudne. – Tego wydarzenia nie da się wymazać – powiedziała.

Aborcja i stosowanie tabletek wczesnoporonnych rzutuje również na ogólną kondycję rodzin i całego społeczeństwa. Prof. Ryś zwróciła uwagę, że aborcja i spowodowane przez nią zaburzenia natury psychicznej prowadzą do dramatów rodzinnych. – Cierpi nie tylko ta kobieta, cierpi jej rodzina, cierpią dzieci. To są syndromy postaborcyjne. Pojawia się również agresja – mówiła.

Kolejnym problemem okazuje się bezpłodność. – Świat oczekuje na rzetelne badania, ile kobiet po dokonaniu aborcji już nie może mieć dzieci. Ten problem wymaga uczciwych analiz. Musimy dowiedzieć się jaka jest prawda – apelowała psycholog.

Według badań sondażowych, większość społeczeństwa nie popiera aborcji – zwrócił uwagę socjolog Antoni Szymański. – W mediach słyszymy, że zdecydowana większość Polek chce zmiany prawa aborcyjnego. Nie zgadza się to jednak z badaniami przedstawionymi przez Centrum Badania Opinii Społecznej – podkreślił członek Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, przedstawiając ubiegłoroczne badania CBOS, wskazujące na negatywny stosunek Polaków do aborcji na żądanie.

W projektach liberalizujących prawo aborcyjne zlikwidowano ustawową pomoc dla kobiet w ciąży w sytuacji kryzysowej. – Projekt Platformy Obywatelskiej „o świadomym rodzicielstwie” zmierza do uregulowania wyłącznie kwestii aborcji, a obecna ustawa mówi o podstawowym fundamentalnym prawie do życia – podkreślił Szymański. Wskazał, że w zaproponowanym przez koalicję rządową projekcie nie ma art. 2 z ustawy „o planowaniu rodziny”, który dotyczy zobowiązania organów administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego do zapewnienia kobietom w ciąży opieki medycznej, socjalnej i prawnej, poprzez m.in. opiekę prenatalną, medyczną czy materialną. W projekcie PO nie ma również troski o uczennicę, która jest w ciąży, nie ma pomocy i współpracy z różnymi organizacjami, co dziś gwarantują przepisy prawa.

Antoni Szymański przedstawił natomiast pozytywne skutki, wprowadzonej trzy dekady temu, obowiązującej ustawy o planowaniu rodziny. Wśród nich wskazał m.in. znacznie mniejszą liczbę wykonanych aborcji w porównaniu z poprzednim okresem, kiedy była dozwolona; podobnie w przypadku poronień samoistnych ta liczba uległa zmniejszeniu. Zwiększyła się natomiast pomoc dla kobiet w kryzysowej ciąży i zmniejszyła się śmiertelność noworodków. – Stawiam pytanie, czy ten 30-letni dorobek wolnej Polski lekką ręką utracimy? – pytał retorycznie socjolog.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Marzec - O większą troskę o nasze małe Ojczyzny i aktywny udział w wyborach samorządowych.

Kwiecień - Za laikat, aby coraz pełniej odkrywał swoje powołanie do uświęcania świata.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

20 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

28 września – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górka-Łazarz, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)